

Narrator	Aktorzy	Osoby biorące udział
<p>1. W powstaniu warszawskim uczestniczyło ok. 50 tysięcy kobiet i mężczyzn, którzy zdecydowali się 1 sierpnia 1944 roku chwycić za broń, aby wyzwolić stolicę spod okupacji niemieckiej. Większość z nich jeszcze przed wybuchem powstania złożyła przysięgę, Tutaj nawiązują się przyjaźnie i miłości na całe, czasami bardzo krótkie, Życie.</p>	<p>Tekst – 10- 15 BEZ PANTEREK! BEZ OPASEK! - jedna osoba czyta:</p> <p>Tekst przysięgi</p> <p>W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten święty Krzyż, znak męki i Zbawienia.</p> <p>Przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięcie na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił, aż do ofiary mego życia.</p> <p>Prezydentowi Rzeczypospolitej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy dochowam niezłomnie cokolwiek by mnie spotkać miało.</p> <p>Tekst wypowiedziany przez odbierającego przysięgę</p> <p>Przyjmuję cię w szeregi żołnierzy Armii Polskiej walczącej z wrogiem w konspiracji o wyzwolenie Ojczyzny. Twym obowiązkiem będzie walczyć z</p>	<p>Składający przysięgę: (proszę, aby wpisały się osoby, które będą mogły zdjąć do tej sceny panterkę)</p> <p>Julia Piątek Jan Rumiński</p> <p>Odbierający przysięgę:</p>

	<p>bronią w rękę. Zwycięstwo będzie twoją nagrodą. Zdrada karana jest śmiercią.</p> <p>Po zakończeniu ściska dłonie składającym przysięgę. Cofnięcie się w głąb sceny</p>	
<p>2. Wreszcie 1 sierpnia łączniczki rozbiegły się po mieście roznosząc rozkaz o mobilizacji czekającym w pogotowiu oddziałom. Ok 6 tys łączniczek i łączników przez kilka godzin wykonało ogromną i niebezpieczną pracę roznosząc po okupowanej Warszawie rozkaz o wybuchu powstania.</p>	<p>Aktorzy – te same osoby, które w scenie 1,</p> <p>Na scenę wbiega łączniczka – podaje karteczkę dowódcy, przyszedli powstańcy zaczynają zakładać opaski powstańcze(NIE PANTERKI), cieszą się, że powstanie wybuchnie, poklepują po ramionach, schodzą ze sceny</p>	<p>Łączniczka – Justyna Wójcik</p>
<p>3. Powstanie wybuchu o godzinie 17.00, choć walki rozpoczynają się wcześniej. Powstańcy są słabo uzbrojeni, broń zdobywają na mających przewagę wrogach. Od samego początku powstania w szpitalach przyjmuje się rannych powstańców i cywilów. Ofiarami pożarów, nalotów, ostrzału zajmuje się ok. 5 tys pielęgniarek i sanitariuszek i ok.1200 lekarzy. Ci ostatni operują w piwnicach, gdzie po nalotach Przenoszą się ranni, przez wiele godzin dziennie. Często bez znieczulenia, bez leków uśmierzających ból, bez światła dziennego, pod ostrzałem. Życie ratują zarówno lekarze z wieloletnią praktyką, jak i studenci medycyny. Drobne dziewczęta wnoszą spod ostrzału rannych kolegów, często nie są w stanie doczołgać się do</p>	<p>Na scenie nosze. Sanitariuszki prowadzą po kolei rannych – układają na podłodze sceny (jak najbardziej z tyłu, przód musi być wolny) bandażują powoli głowy, ręce itd. Podają wodę. Ksiądz słucha spowiedzi, błogosławi umierających</p> <p>Lekarze – Barbara Ejchorst, Małgorzata Marciniak Uwaga: 15 bandaży! Dwa kubki metalowe, 2 kitle lekarskie</p>	<p>Sanitariuszki/ranni Maja Korzeniowska/Maksymilian Kruk Maja Knapik/ Szymon Nowakowski Gabrysia Świątek/Łukasz Tomczak Klaudia Teska/Tomasz Mieloch Michalina Ejchorst/Mikołaj Korzeniowski Irena Gościniak/Grzegorz Tomczak Monika Kuciak/ Oskar Głębocki</p> <p>LEKARZ: Małgorzata Marciniak Barbara Ejchorst</p>

<p>postrzelonego. Tracą życie codziennie przenosząc rannych, odkopując zasypanych, ratując innych z pożarów, padając ofiarami snajperów, czy ostrzału. Znak czerwonego krzyża nie zapewnia bezpieczeństwa.</p>		<p>Ksiądz – ks. Zbyszek</p>
<p>4. Morze śmierci, ciągła niepewność jutra powoduje, że młodzi, zakochani ludzie nie chcą czekać i pobierają się w płonącym mieście. Odstępuje się od przedślubnych zapowiedzi, nie ma białych sukien. Obrączki zastępuje naprędce skręcony pierścienek z drutu, a czasami po prostu zawieszki z karniszy. Państwo młodzi dostają w prezencie naboje, puszki konserw, czy 3 dni urlopu. Jedzenie staje się wielkim rarytasem i prezent w postaci puszki konserw jest wielką niespodzianką! Coraz trudniej także o odpoczynek. Są oddziały, które na barykadach przebywają dzień i noc bez odpoczynku. Walki trwają o każdy dom, coraz więcej ulic płonie. W tych warunkach odbywają się powstańcze śluby. Średnio w czasie walk było ich aż po 4 dziennie!</p> <p>MIKROFON – na scenę!</p>	<p>Na scenę przy słowach o obrączkach wchodzi panna młoda (biały kwiat we włosach), kwiatki w ręce, pan młody – ręka na temblaku (lewa☺) ustawiają się bokiem do publiczności Ks. Zbyszek prowadzi</p> <p>- państwo młodzi zgodnie z poleceniem księdza podają sobie prawe dłonie, a ksiądz wiąże je stułą. Potem będziecie powtarzać słowa przysięgi małżeńskiej – najpierw pan młody, następnie panna młoda:</p> <p>Narzeczony: „Ja (Twoje imię) biorę Ciebie (imię wybranki) za żonę i ślubuję Ci: miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz, że Cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż, Panie Boże Wszechmogący, w Trójcy jedyny i wszyscy święci.”</p> <p>Narieczona: „Ja (Twoje imię) biorę Ciebie (imię wybranka) za męża i ślubuję Ci: miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz, że Cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż, Panie Boże</p>	<p>Panna młoda – Julia Pająk</p> <p>Pan młody – Jan Rumiński Ks. Zbyszek</p> <p>Przyjaciele państwa młodych: Grzegorz Kałek, Patryk Krociak, Szymon Orlik, Piotr Ciąder, Adam Ejchorst, Aleksandra Kołcz, Adrian Kołcz, Justyna Wójcik, Sławomir Świdziński, Szymon Kaczmarek, Kacper Marciniak, Kamil Bienert, Filip Ciąder, Łukasz Kołcz plus wszyscy którzy nie są wymienieni z imienia, a chcą ☺</p>

<p>Po skończonej ceremonii:</p>	<p>Wszchemogący, w Trójcy jedyny i wszysecy święci.”</p> <p>W dalszej części ksiądz wypowiada słowa potwierdzające złożoną przysięgę małżeńską: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” Małżeństwo przez was zawarte, ja powagą Kościoła katolickiego potwierdzam i błogosławię w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.”</p> <p>Po słowach księdza: „Niech Bóg pobłogosławi te obrączki, które macie sobie wzajemnie nałożyć jako znak miłości i wierności” następuje poświęcenie obrączek. W dalszej części kapłan wypowiada tekst: „Na znak zawartego małżeństwa nałóżcie sobie obrączki”.</p> <p>Teraz nakładając obrączkę na palec serdeczny powtarzacie za kapłanem słowa odmieniając imię ukochanej/ukochanego:</p> <p>Mąż: „Imię wybranki (np. Aniu) przyjmij tę obrączkę, jako znak mojej miłości i wierności. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.</p> <p>Żona: Imię wybranka (np. Krzysztofie) przyjmij tę obrączkę, jako znak mojej miłości i wierności. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.</p> <p>Po zakończonej ceremonii ksiądz zabiera stulę, pan młody całuje wybrankę w rękę i policzek</p>	
---------------------------------	---	--

<p>Powstańcze małżeństwa trwały czasami kilka – kilkanaście dni, a czasami pięćdziesiąt lat.</p> <p>Każde kolejne starcie z Niemcami, wyjście na barykadę, atak na pozycje wroga mógł skończyć się śmiercią zarówno ukochanego, jak i ukochanej.</p>	<p>Para młoda przechodzi na bok, pozostaje na scenie</p> <p>Uwaga: temblak, kwiaty, stula</p> <p>Przy słowach „każde kolejne starcie...” –Kacper Marciniak robi zbiórkę przed akcją, w szeregu staje: Oskar Głębocki, Stanisław Świdziński, Maksymilian Kruk, Jan Rumiński (idąc do szeregu przytula pannę młodą), Kamil Bienierth, Adrian Kołcz, Łukasz Kołcz – zejście ze sceny</p>	
<p>Nawet najmłodszy mieszkańcy stolicy starali się brać udział w walce. Niektórzy z bronią w reku, inni pełniąc rolę listonoszy w harcerskiej poczcie. Była to funkcja bardzo odpowiedzialna i niebezpieczna. Dostarczenie listów przynosiło wiele radości porozdzielanym rodzinom, a spokój matkom walczących. Mali listonosze ginęli od kul snajperów, w kanałach, czy w czasie ostrzału.</p>	<p>Listonosz – wejście na słowa: nawet najmłodszy rozdaje listy rannym</p> <p>Uwaga: Koperty!</p>	<p>Listonosz – Jasiu Tomaszuk</p>
<p>Powstańcze szpitale nieustannie przyjmowały rannych. Kiedy kolejne dzielnice były zajmowane przez Niemców losy rannych i personelu bywały różne. Czasami byli mordowani razem z rannymi, czasami udało się uratować i jednych i drugich. Szczególnie tragiczny los czekał rannych na Starym Mieście. Dzielnica zamieniła się w gruzowisko, a szpitale działały w piwnicach. Dowództwo podjęło decyzję o ewakuacji powstańców kanałami. Była to potworna droga – w ciasnych, zalanych wodą po pas kanałach, trzeba było iść z pochyloną głową,</p>	<p>Na słowa o ewakuacji kanałami bokiem sceny/po schodkach schodzą zdrowi i lekko ranni. Sanitariuszka bierze swojego lekko rannego i pomaga mu zejść ze sceny. Ksiądz zostaje i błogosławi odchodzących.</p> <p>Sanitariuszki, które zostają z rannymi żegnają się z odchodzącymi: podniesienie ręki, przytulenie</p>	<p>Odchodzą: Grzegorz Kałek, Szymon Orlik, Julia Pająk, , Irena Gościniak, Piotr Ciąder, Jan Tomaszuk, Adam Ejchorst, Patryk Krociak, Mikołaj Korzeniowski, Michalina Ejchorst,, Szymon Kaczmarek, Tomasz Mieloch, Klaudia Teska, Maja Korzeniowska</p>

<p>zachowując ciszę, z świadomością, że w każdej chwili Niemcy mogą otworzyć włącznik i wrzucić granaty. Nic dziwnego, że wiele osób drogi tej nie przeżyło.</p>		
<p>W szpitalach zostali ciężko ranni, których nie można było przenieść. Dobrowolnie zostali z nimi medycy. Każdy miał świadomość, że jest to decyzja, która może zakończyć się tragicznie. W zdobytych przez wroga szpitalach dokonywano rzezi pacjentów, czasami pomagali ich uratować leczeni w nich żołnierze niemieccy.</p>	<p>Sanitariuszki siedzą koło swoich rannych. Trzymają za rękę, podają wodę.</p>	<p>Maja Knapik/ Szymon Nowakowski Gabrysia Świętek/Łukasz Tomczak Irena Gościniak/Grzegorz Tomczak Monika Kuciak/ ks. Zbyszek, Aleksandra Kołcz</p>
<p>Powstanie trwało 63 dni. Miasto zostało zniszczone, wielu powstańców poległo, a mieszkańców wygnano.</p>	<p>Wszyscy uczestnicy ustawiają się na scenie</p>	